

Wyrok z dnia 7 kwietnia 2010 r.

II PK 291/09

Pracownik nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że dopuszczono się wobec niego mobbingu (art. 189 oraz art. 94³ § 1 i 2 k.p.), jeżeli może wystąpić z roszczeniami o ochronę dóbr osobistych (art. 24 k.c. i art. 11¹ k.p.).

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Bogusław Cudowski, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 kwietnia 2010 r. sprawy z powództwa Krystyny M. przeciwko P. Urzędowi Wojewódzkiemu w G. o ustalenie i odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 12 maja 2009 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną,
2. zasądził od powódki Krystyny M. na rzecz pozwanego P. Urzędu Wojewódzkiego w G. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Krystyna M. wystąpiła przeciwko P. Urzędowi Wojewódzkiemu w G., domagając się ustalenia, że w okresie od września 2005 r. do września 2007 r. pracodawca dopuścił się wobec niej mobbingu oraz zasądzenia na jej rzecz kwoty 46.200 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zakazu dyskryminacji w zakresie awansowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 grudnia 2008 r. oddalił powództwo. Ustalając stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w stosunku do powódki przełożeni nie podejmowali działań mobbingowych, jakkolwiek ich relacje z powódką nie układały się dobrze, a pracownicy Oddziału Komunalizacji Mienia Skarbu Państwa nie wyrażali chęci współpracy z powódką. Sąd Rejonowy, odnosząc się do żądania ustalenia mobbingu, przywołał dorobek doktryny oraz

orzecznictwa, w tym Sądu Najwyższego i wskazał, że nie ma interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia w trybie art. 189 k.p.c. ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Uznał także, że materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia stosowania wobec powódki działań o charakterze mobbingowym. Sąd wskazał, że dla zaistnienia mobbingu konieczne jest wywołanie skutku w postaci rozstroju zdrowia pracownika, któremu przysługuje następnie prawo do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym rozstrój zdrowia kwalifikowany jest w kategoriach medycznych, nie wystarcza zatem wykazanie przez powódkę wyłącznie następstw w sferze psychicznej.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że materiał dowodowy nie potwierdził istnienia jakiegokolwiek dyskryminacji powódki w zatrudnieniu i wskazał, że powódka, poza ogólnikowymi stwierdzeniami, nie powołała się na konkretne przykłady jej dyskryminowania, w szczególności w stosunku do jakich pracowników, czy też ich grupy jej prawa pracownicze doznawały ograniczenia.

Wyrok ten powódka zaskarżyła w całości apelacją, wnosząc o jego uchylenie i ustalenie, że w okresie od września 2005 r. do września 2007 r. pracodawca dopuścił się wobec niej mobbingu oraz zasądzenia na jej rzecz kwoty 46.200 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zakazu dyskryminacji w zakresie awansowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię, w szczególności: naruszenie art. 189 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, że pracodawca dopuścił się mobbingu wobec powódki, art. 94³ § 2 k.p. - poprzez przyjęcie, że dla zaistnienia mobbingu na gruncie tego przepisu konieczne jest wywołanie skutku w postaci rozstroju zdrowia pracownika oraz poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego pracodawcy dotyczące powódki nie wyczerpało znamion mobbingu, art. 18^{3a} § 1 i art. 18^{3b} § 1 k.p. - poprzez przyjęcie, że spełnienie jedynie któregośkolwiek z kryteriów wymienionych w tych przepisach może stanowić podstawę przyjęcia, iż miała miejsce dyskryminacja polegająca na pomijaniu w awansowaniu i błędne uznanie, że nie zostały wypełnione przesłanki zakazanej dyskryminacji, art. 6 k.c. - poprzez przyjęcie, że ciężar udowodnienia faktu dyskryminacji spoczywa na powódce, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez błędy w ustaleniach stanu faktycznego, które miały wpływ na wynik sprawy

oraz przyjęcie, że powódka nie udowodniła istnienia mobbingu, nie udowodniła, iż miało miejsce pomijanie jej w awansowaniu oraz nie wskazała kryteriów dyskryminujących, a także naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c., art. 210 § 2 k.p.c., art. 217 § 1 i 2 w związku z art. 227 k.p.c., art. 230 k.p.c. oraz art. 235 i 245 k.p.c.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 12 maja 2009 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o obu roszczeniach powódki, poprzedzając je wnikliwym postępowaniem dotyczącym obszernego materiału dowodowego. Zarzuty apelacji sprowadzały się *de facto* jedynie do błędnej wykładni przepisów o mobbingu, dokonanej przez Sąd Rejonowy (w ocenie powódki) nieprawidłowej subsumcji przepisów stanowiących podstawy roszczeń, błędów w dokonanych ustaleniach faktycznych i nadto innych incydentalnych naruszeń przepisów postępowania (jedynie nieznaczna część zarzutów została uwzględniona).

Sąd Okręgowy zauważył, że ustalenia faktyczne, ocena dowodów i subsumcja Sądu Rejonowego w zakresie braku przesłanek z art. 94³ § 2 k.p. były - wbrew twierdzeniom powódki - prawidłowe. Powódka nie wykazała (mimo wykorzystania inicjatywy dowodowej w tym zakresie) okoliczności dostatecznie potwierdzających, by w stosunku do niej doszło do działań mobbingowych. Sąd podkreślił, że powódka słusznie zarzuciła Sądowi Rejonowemu błąd w wykładni normy polegający na uznaniu, iż do mobbingu może dojść jedynie w wypadku doznania przez jego ofiarę rozstroju zdrowia. Powyższy skutek wymieniony w art. 94³ § 3 k.p. stanowi przesłankę dochodzenia zadośćuczynienia od pracodawcy, a nie przesłankę samego deliktu. Wskazany błąd jest poważny, lecz nie mógł wpłynąć w żaden sposób na prawidłowość orzeczenia wobec wcześniejszego stwierdzenia braku interesu prawnego w skierowaniu powództwa o ustalenie i braku możliwości uznania, iż wskazywane zachowania względem powódki spełniały przesłanki z art. 94³ § 2 k.p.

Powódka zaskarżyła ten wyrok w całości skargą kasacyjną, wnosząc o jego uchylenie wraz z poprzedzającym go wyrokiem Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdańsku lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 477 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. polegające na braku pouczenia strony powodowej o roszcze-

niach wynikających z przytoczonych przez nią faktów oraz ewentualnych skutkach niezgłoszenia przez nią roszczeń pieniężnych z tytułu stosowania w odniesieniu do niej mobbingu w sytuacji, gdy strona powodowa dochodzi ustalenia mobbingu w miejscu pracy, art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 386 k.p.c. - poprzez nieprzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pomimo nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477 zdanie drugie 2 k.p.c. oraz art. 5 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c. - poprzez nieprzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pomimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd drugiej instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 189 k.p.c., polegające na przyjęciu, iż powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu mobbingu w miejscu pracy w sytuacji, gdy nie zgłasza z tego tytułu w stosunku do pozwanego żadnych roszczeń pieniężnych.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że przedmiotem sprawy z zakresu prawa pracy powinny być roszczenia wynikające z faktów przytoczonych przez pracownika, a więc roszczenia, które pracownik zgłosił, po zapoznaniu się z pouczeniem sądu opartym na przepisie art. 477 zdanie drugie k.p.c., na podstawie którego uzyskuje on wiedzę o przysługujących mu roszczeniach. W sytuacji, w której z braku stosownego pouczenia pracownik nie zgłasza przysługujących mu roszczeń dochodzi *de facto* do nierozpoznania roszczeń, które powinny być przedmiotem danej sprawy. Jednocześnie można mówić o pozbawieniu możliwości rzeczywistej i efektywnej obrony praw strony w procesie, co prowadzi do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Ponadto, stosownie do treści art. 5 k.p.c., sąd rozpatrujący sprawę jest zobowiązany poinformować stronę działającą bez profesjonalnego pełnomocnika, że niezgłoszenie roszczeń finansowych z tytułu mobbingu naraża ją na oddalenie powództwa z uwagi na brak interesu prawnego w ustaleniu zaistnienia mobbingu. Sąd pierwszej instancji nie dokonał powyższych pouczeń, a Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się w tym zakresie uchybień. Nie dostrzegając wadliwości postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 378 k.p.c. i art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Również błędnie Sąd drugiej instancji przyjął brak interesu prawnego w ustaleniu zaistnienia działań mobbingowych w stosunku do powódki. Skarżąca wskazała

na znaczenie prejudycjalne wyroku ustalającego dla późniejszego dochodzenia roszczeń z art. 24 k.c. przeciwko bezpośrednim sprawcom mobbingu, bowiem działania mobberów stanowiły jednocześnie naruszenie jej dóbr osobistych a powódka nie wyklucza wytoczenia takiego powództwa. Ustalenie, że była ona ofiarą mobbingu będzie miało znaczenie dowodowe w tym procesie. Skarżąca podkreśliła, że interes prawny uzasadniony jest ochroną jej prawa podmiotowego do wykonywania pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach pracy (art. 15 k.p.), poszanowania godności i dóbr osobistych w postaci wizerunku i czci (art. 23 k.c.), a także realizacją prawa do „bycia niemobbigowaną” (art. 94³ § 1 k.p.). Podniosła także argument o prewencyjnych oraz profilaktycznych skutkach wyroku ustalającego mobbing w stosunku do niej. Pracodawca byłby w takiej sytuacji zobligowany do podjęcia środków mających na celu zniweczenie tego zjawiska oraz podjęcia środków służących jego zapobieżeniu w przyszłości, a powódka uzyskałaby ochronę przed rozwiązaniem stosunku pracy z tytułu zarzucenia jej stosowania praktyk mobbingowych w stosunku do współpracowników i naruszania zasad współżycia społecznego. Nadto ustalenie, że powódka była ofiarą, a nie sprawcą mobbingu, miałoby znaczenie dla ustalenia jej kwalifikacji zawodowych istotnych w jej dalszej karierze zawodowej. Zatem w przedmiotowej sprawie interes prawny polega na usunięciu niepewności co do prawa majątkowego, które jeszcze się nie zaktualizowało, jak też prawa o charakterze niemajątkowym określającym osobiste przymioty (kwalifikacje) powódki jako pracownika.

Skarżąca zarzuciła także, że Sąd drugiej instancji oparł się na dowodach z zeznań tylko tych świadków, których zeznania były zbieżne z subiektywnym przekonaniem Sądu co do charakteru relacji między powódką a pozostałymi pracownikami oraz nie dokonał własnej, niezależnej od Sądu pierwszej instancji, oceny dowodów. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca przedstawiła zastrzeżenia co do wiarygodności świadków, których zeznania stanowiły o podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, jak też oceny dowodów dokonanej przez Sąd.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując zasadność zarzutów powołanych w podstawach kasacyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważaniom podlega zarzut nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 379 pkt 5 k.p.c.), który wedle skarżącej polega na tym, że wbrew treści art. 477 zdanie drugie k.p.c. nie została ona pouczona o roszczeniach wynikających z faktów przez nią przytoczonych, a konkretnie o przysługującym jej roszczeniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu mobbingu (art. 94³ § 3 i 4 k.p.), a także o tym, iż niezgłoszenie takich roszczeń finansowych może ją narazić na oddalenie powództwa o ustalenie zaistnienia mobbingu z uwagi na brak interesu prawnego, co stanowi uchybienie przepisowi art. 5 k.p.c.

Podkreślić należy, że generalnie łączenie naruszenia art. 477 zdanie drugie k.p.c. i art. 5 k.p.c. z nieważnością postępowania pod postacią pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw jest nieuprawnione. W bogatym i jednolitym orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw prowadzące do nieważności postępowania polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172 oraz z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, niepublikowany). Natomiast nie można stwierdzić nieważności postępowania, gdy strona podjęła czynności w procesie, a doznawała tylko utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub w obronie przed żądaniami strony przeciwnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1963 nr 1, s. 117, z glosą W. Siedleckiego i wyroki z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 137, z dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 681, z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 203 i z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 524/97, Prokuratura i Prawo 1999 nr 5, s. 43, z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, LEX nr 490414). Tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych można przyjąć naruszenie art. 5 k.p.c. i jego wpływ na wynik sprawy. Przykładowo, w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95) Sąd Najwyższy uznał, że naruszenie art. 5 k.p.c. przez niepouczenie osoby głęboko chorej psychicznie o konieczności ustanowienia pełnomocnika w procesie nie powoduje nieważności postępowania, lecz może być uchybieniem

mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Również naruszenie art. 477 zdanie drugie k.p.c. może być rozpatrywane jedynie w kierunku jego wpływu na wynik sprawy, a nie nieważności postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., II PK 235/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz.161). Z tych przyczyn nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. (skarżąca wadliwie przywołała jedynie art. 386 k.p.c. - bez wskazania konkretnej jednostki redakcyjnej).

Również nie można podzielić stanowiska skarżącej, że Sąd drugiej instancji dopuścił się obrazy przepisu art. 386 § 4 k.p.c. niezasadnie, nie uwzględniając naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji, tj. naruszenia art. 477 zdanie drugie k.p.c. i art. 5 k.p.c., nie uchylając zaskarżonego apelacją wyroku i nie przekazując sprawy do ponownego rozpoznania. Po pierwsze i najważniejsze, w judykaturze wypracowana została ogólna zasada, że związanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (art. 378 § 1 k.p.c.; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55) oznacza, że sąd ten nie bada i nie rozważa innych możliwych naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

W związku z powyższym poglądem dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego (por. art. 380 k.p.c.). W apelacji skarżąca zarzutów takich nie postawiła, a więc Sąd drugiej instancji takiego naruszenia nie mógł brać pod uwagę z urzędu. Niepostawienie takiego zarzutu jest zresztą zrozumiałe w okolicznościach niniejszej sprawy. W skardze wskazuje się, że powinnością Sądu było pouczenie powódki o możliwości wystąpienia z roszczeniem o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu mobbingu (art. 94³ § 3 i 4 k.p.), które miałyby wynikać z przytoczonych faktów. Tymczasem powódka nie powoływała się na rozstrój zdrowia na skutek mobbingu, który stanowi konieczny warunek prawa do zadośćuczynienia. Podobnie rzecz się ma z roszczeniem odszkodowawczym, gdyż nie doszło do rozwiązania umowy o pracę z inicjatywy powódki wskutek mobbingu (stosunek pracy trwa nadal). Przytoczone przez powódkę okoliczności nie uzasadniały powyższych roszczeń, nie zaistniała zatem w ogóle sytuacja objęta hipotezą art. 477 zdanie drugie k.p.c. Natomiast zgodnie z art. 5 k.p.c., w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i

uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, ale brak stosownych wskazówek w tym zakresie można uznać za naruszenie art. 5 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy tylko w szczególnych, wyjątkowych okolicznościach, kiedy to strona działająca bez profesjonalnego pełnomocnika wykazuje się znaczną nieporadnością procesową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., I UK 74/08, LEX nr 530693, przywołany wyżej wyrok II UK 271/04 oraz wyrok z dnia 11 października 2002 r., V CSK 174/07, LEX nr 438145). Z aktualnego brzmienia tego przepisu wynika, że sąd nie ma już powinności udzielania stronom występującym bez profesjonalnego pełnomocnika potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczeń o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. Sąd „może” natomiast (a więc już nie „powinien”) udzielić pouczenia co do czynności procesowych, jednak tylko wtedy, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba, a pouczenie jest niezbędne. Do oceny sądu należy zatem, po pierwsze, czy zachodzi uzasadniona potrzeba udzielenia stronie stosownych pouczeń co do czynności procesowych, po drugie, czy pouczenie takie jest niezbędne. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym - przed 5 lutego 2005 r. - sąd miał obowiązek udzielać stronom występującym bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać strony o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań ich podjęcia. Przyczyną zmiany treści art. 5 k.p.c. było założenie, że najlepszą gwarancją sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu daje nałożenie na same strony obowiązku dbałości o swoje sprawy (zasada *vigilantibus iura sunt scripta* - prawo jest tworzone dla tych, którzy sami potrafią zadbać o swoje sprawy). Inne gwarancje rzetelnego procesu - poza pouczaniem, instruowaniem, udzielaniem przez sąd *de facto* pomocy prawnej - zapewniają sprawiedliwy jego rezultat (tak: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., I UK 220/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 83). W niniejszej sprawie, z treści pism procesowych sporządzanych osobiście przez powódkę, wynika jej znajomość przepisów prawa, w tym materialnego z zakresu mobbingu, na takim poziomie, który nie uzasadniałby potrzeby udzielania pomocy w sposób wynikający z art. 5 k.p.c. Co więcej, ze stanowiska prezentowanego przez nią w procesie jednoznacznie wynika, że miała ona świadomość możliwości wystąpienia z roszczeniem finansowym z tytułu mobbingu, skoro - uzasadniając interes prawny w powództwie o ustalenie - powoływała się na taką możliwość.

W żaden też sposób nie można zaakceptować stanowiska skarżącej, że art. 5 k.p.c. może uprawniać sąd do pouczenia strony, że pozostawanie przy zgłoszonym roszczeniu naraża ją na możliwość oddalenia powództwa, gdyż oznaczałoby to wniesienie w materialnoprawną ocenę treści i skuteczności czynności procesowych oraz uprzedzało właściwe rozpoznanie sprawy przez wypowiedzenie się o zakładanym z góry wyniku procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1987 r., II CZ 5/87, LEX nr 8807).

Nie ma zatem racji skarżąca, twierdząc, że Sąd pierwszej nie rozpoznał istoty sprawy, co obligowało Sąd drugiej instancji do postąpienia w zgodzie z art. 386 § 4 k.p.c. Istotę sprawy stanowiło rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie (o co wносиła powódka i o czym orzekł Sąd pierwszej instancji), a nie o zasądzenie odszkodowania, czy zadośćuczynienia, bowiem te ostatnie roszczenia nie wynikały z przytoczonych przez powódkę okoliczności faktycznych.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., podzielić należy pogląd wyrażony wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03 (LEX nr 484673), że pojęcie interesu prawnego powinno być - w obecnie obowiązującym porządku prawnym - interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej. Przemawiają za tym standardy wynikające zarówno z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 45), jak i wiążących Polskę aktów międzynarodowych (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Stanowiący przesłankę powództwa o ustalenie interesu prawnego powinien być rozumiany - jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02 (LEX nr 391789) - elastycznie, z uwzględnieniem celowości wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (tak też: w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2009 r., III CZP 79/09, LEX nr 533836). Konsekwentnie zatem w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie przyjmuje się, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, Monitor Prawniczy 1998 nr 2, poz. 3, z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 750/99, Monitor Prawniczy 2003 nr 9, s. 422 oraz z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prokuratura i Prawo 2002 nr 2, s. 43). Ponadto przyjmuje się, iż postępowanie sądowe o ustalenie nie może być środkiem do uzyskania

dowodów potrzebnych w innym postępowaniu, np. rentowym, emerytalnym (por. orzeczenia z dnia 4 listopada 1971 r., I PR 344/71, OSNCP 1972 nr 5, poz. 89 i z dnia 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83, OSNCP 1984 nr 7, poz. 121). Nie wyklucza się jednak istnienia interesu prawnego w sytuacji, kiedy chodzi o niepewność co do prawa majątkowego, które jeszcze się nie zaktualizowało (tak: w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01, OSNP 2004 nr 11, poz. 194 oraz z dnia 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 156).

W przedmiotowej skardze powódka uzasadnia interes prawny w ustaleniu stosowania wobec niej praktyk mobbingowych na kilka sposobów. Po pierwsze, wskazuje na kwestie o charakterze prejudycjalnym, a mianowicie, na znaczenie wyroku ustalającego dla późniejszego dochodzenia roszczeń z art. 24 k.c. przeciwko bezpośrednim sprawcom mobbingu, bowiem działania mobberów stanowiły jednocześnie naruszenie jej dóbr osobistych. Tak rozumiany interes prawny nie występuje. Jak zdaje się wynikać z przytoczonej argumentacji, skarżąca odwołuje się w tym zakresie do materialnej prawomocności orzeczenia sądowego (art. 365 § 1 k.p.c.). Zasadniczo moc wiążącą na podstawie powyższego przepisu ma tylko sentencja orzeczenia, nie mają jej zaś zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062 i z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX 55501). Niemniej jednak w niektórych przypadkach ze względu na ogólność rozstrzygnięcia wyrażonego w sentencji orzeczenia okoliczności objęte uzasadnieniem mogą służyć do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, czyli granic jego prawomocności materialnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, LEX nr 274151). Możliwość odwołania się do tych okoliczności nie budzi wątpliwości zarówno w piśmiennictwie, jak w judykaturze (por. w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1955 r., III CR 199/54, OSN 1956 nr IV, poz. 100, z dnia 17 września 1957 r., I CO 20/57, OSP 1958 z. 10, poz. 261, z dnia 13 października 2005 r., I CK 217/05, LEX nr 187004), gdy chodzi o określenie granic przewidzianej w art. 366 k.p.c. powagi rzeczy osądzonej. Ze względu na ścisły związek powagi rzeczy osądzonej z prawomocnością materialną wspomniana możliwość nie powinna budzić wątpliwości również, gdy chodzi o określenie granic prawomocności materialnej orzeczenia (tak: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008 nr A, poz. 20). Z tego względu ustalenie zakresu wiązania prawomocnym wyrokiem, wymaga niejednokrotnie wykładni orzeczenia w

świetle sporządzonego do niego uzasadnienia, a w braku pisemnego uzasadnienia w świetle odtworzonego (np. na podstawie akt sprawy) rozumowania sądu, który wydał rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 1998 r., II UKN 594/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 37, orzeczenia Sądu Najwyższego: z 17 marca 1950 r., Wa.C. 339/49, OSN 1951 nr III, poz. 65, z 18 czerwca 1955 r., III CR 199/54, OSN 1956 nr 4, poz. 100). Wskazany sposób ustalania zakresu prawomocności materialnej wyroku jest przyjmowany jednolicie w sytuacji, w której związanie wyrokiem dotyczy tych samych stron procesowych. Metoda ta nie jest uzasadniona w przypadku wyroków, jakie zapadły w innych sprawach, pomiędzy innymi podmiotami z tego względu, że nie można w tej sytuacji czynić żadnej analogii do powagi rzeczy osądzonej z uwagi na brak tożsamości stron procesu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525). W żaden zatem sposób wyrok ustalający zaistnienie w środowisku pracy działań mobbingowych, w którym stronami są powódka i pozwany pracodawca, nie będzie miał znaczenia prejudycjalnego w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. dla roszczenia o ochronę dóbr osobistych skierowanego przeciwko pracownikom dopuszczającym się takich działań. W istocie zatem postępowanie sądowe w sprawie o ustalenie sprowadzałoby się do uzyskania dowodów potrzebnych w innym postępowaniu, co również nie uzasadnia interesu prawnego.

Kolejnym argumentem podnoszonym przez skarżącą jest powoływanie się na ochronę swojego prawa podmiotowego do wykonywania pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach pracy (art. 15 k.p.), poszanowania godności i dóbr osobistych w postaci wizerunku i czci (art. 23 k.c.), a także realizację prawa do „bycia niemobbogowaną” (art. 94³ § 1 k.p.). W działaniach wskazywanych przez powódkę jako przejawy mobbingu (niezłożenie wniosku przez przełożonego o przyznanie jej kolejnego stopnia służbowego, odmowa przyznania nagrody z okazji Dnia Służby Cywilnej, dokonanie oceny jej pracy w sposób nieobiektywny oraz niesprawiedliwy, przyjęcie procedury oceny jej pracy wyrażającej się „w zaniechaniu dokonania przez pracodawcę czynności w prawem przewidzianym terminie”, „wprowadzenie samowolnie nieznanego prawu instytucji współoceny dotyczącej jej pracy w dwóch Oddziałach”) trudno dopatrzeć się naruszenia jej czci i wizerunku. Przedmiotowe powództwo nie uzasadnia tak przedstawionego interesu prawnego.

Jeśli zaś chodzi o prawo do wykonywania pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach pracy, do którego można również zakwalifikować prawo do - wedle

skarżącej - „bycia niemobbigowaną”, to, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 r. II PK 311/08 (LEX nr 53304), w doktrynie są wypowiedane poglądy o istnieniu odrębnego (od zdrowia i życia) dobra osobistego pracownika określanego jako prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Podkreśla się, że kwalifikowanie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (a nie dopiero zdrowia i życia) jako dobra osobistego daje pracownikowi wobec pracodawcy, a także wobec ewentualnych innych podmiotów, znaczące narzędzie majątkowej ochrony tego dobra (prawa do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz prawa do żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny) i to zanim doszłoby w wyniku ingerencji w to dobro instrumentalne (wtórne) do naruszenia dobra podstawowego (zasadniczego, pierwotnego) pracownika w postaci zdrowia (tak: J. Jankowiak: „Indywidualne bhp” jako pracownicze dobro osobiste, PiP 2009 nr 5, s. 95 i wskazana tam literatura). Istnieje też możliwość przyjęcia, że prawo do wykonywania pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach pracy nie stanowi dobra odrębnego, lecz uszczegółowioną odmianę dobra wymienionego w art. 23 k.c. - zdrowia. Przedmiotem ochrony przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, w tym przepisów działu dziesiątego Kodeksu pracy, są przede wszystkim - zagrożone w procesach pracy - zdrowie i życie pracownika, będące równocześnie (niewątpliwie) dobrami osobistymi każdego człowieka. Jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy jest zapewnienie pracownikom takich warunków pracy (art. 94 pkt 2a i pkt 4 k.p.). Stanowisko to oznacza zaś nie tylko nakaz zapewniania odpowiednich warunków pracy, ale też obowiązek dbałości pracodawcy, by dobra osobiste pracownika nie doznawały uszczerbku w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków pracowniczych. Poddawanie pracownika praktykom mobbingowym bezpośrednio narusza prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a pośrednio godzi w jego zdrowie, bowiem nie ma wątpliwości, że praktyki te narażają pracownika na uszczerbek na zdrowiu (rozstrój zdrowia). Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przyjmował już możliwość poszukiwania ochrony dobra pracownika w postaci zdrowia w przepisie art. 24 k.c. (poprzez art. 300 k.p.). Dotyczyło to prawa pracownika do nieprzerwanego odpoczynku dobowego i tygodniowego na podstawie art. 132 k.p. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., I PZP 11/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 247 oraz wyrok z dnia 23 lipca 2009 r. I PK 26/09, LEX nr 533037). Wystarczającą przesłanką wystąpienia przez pracownika o taką ochronę jest sam stan narażenia zdrowia, nie

jest natopmiast wymagany jego skutek w postaci wystąpienia rozstroju zdrowia. Sprawcą naruszenia dobra jest nie tylko pracownik dopuszczający się mobbingu (sprawca bezpośredni - mobber), lecz przede wszystkim pracodawca, wtedy kiedy nie wypełnia swojego obowiązku, nie tylko wynikającego z nakazu zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, obowiązku wpływania na kształtowanie w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego we wzajemnych stosunkach między pracownikami (art. 94 pkt 10 k.p.) oraz obowiązku szanowania dóbr osobistych pracownika, ale i wprost wysłownego w art. 94³ § 1 k.p. W ten sposób zostaje wypełniona niezbędna przesłanka odpowiedzialności z art. 24 k.c., tj. bezprawność działania. Działanie jest bezprawne, gdy pozostaje w obiektywnej sprzeczności z zasadami porządku prawnego, to jest z regułami postępowania wyznaczonymi zarówno przez normy prawne, jak i przez zasady współżycia społecznego. Poza tym dotychczasowe orzecznictwo jednolicie przyjmuje, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych w ramach stosunku pracy pracownik pozywa pracodawcę, niezależnie od tego, kto dopuścił się *de facto* naruszenia dóbr osobistych pracownika - bezpośredni przełożony, osoba upoważniona do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy, pracownik oceniający na polecenie pracodawcy pracę powoda, itp. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II PK 152/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 266; z 15 czerwca 2005 r., II PK 270/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 144, z dnia 19 października 2007 r., II PK 76/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 316, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 października 2002 r., III APa 29/02, OSA 2003 nr 3, poz. 18, s. 1), bowiem w tym przypadku przez pracodawcę należy rozumieć również jego następców prawnych, a także wszelkie podmioty działające w jego imieniu lub na jego rzecz.

Można zatem przyjąć, że dobro osobiste pracownika (zdrowie) może być zagrożone działaniem (zaniechaniem) pracodawcy, który nie przeciwdziała praktykom mobbingowym. W takim zaś wypadku pracownik uzyskuje ochronę prawną w przepisie art. 24 k.c., a więc przysługuje mu, między innymi, żądanie nienaruszania jego praw osobistych przez pracodawcę. Wnioskowi temu nie przeczy bezpośrednia ochrona przysługująca pracownikowi mobbingowanemu określona w przepisie art. 93³ § 3 k.p.c., gdyż może być ona wykorzystana jedynie w przypadku wystąpienia rozstroju zdrowia rozumianego w kategoriach medycznych. Ochrona ta nie ma więc charakteru tak bezwzględnego, jak w przypadku ochrony wynikającej z przepisu art. 24 k.c., która obejmuje „stan zagrożenia dobra cudzym działaniem”, bez względu na jego skutki. W konkluzji, dobro osobiste pracownika w postaci zdrowia (bezpośrednio

- prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) nie uzasadnia interesu prawnego we wniesieniu powództwa o ustalenie, że wobec pracownika dopuszczono się zachowań mobbingowych, gdyż ochronę prawną tego dobra - obok przepisu art. 94³ § 3 k.p., - zapewnia także art. 24 k.c. (w przypadku, gdy nie nastąpił rozstrój zdrowia). Umożliwia on wystąpienie z roszczeniami z niego wynikającymi wobec pracodawcy, który, nie przeciwdziałając praktykom mobbingowym, dopuszcza się działań (a właściwie zaniechań) zagrażających dobru pracownika. Ochrona ta jednocześnie gwarantuje skutki prewencyjne i profilaktyczne w stosunku do pracodawcy oraz właściwe określenie, że powód jest ofiarą mobbingu, a nie jego sprawcą, o czym wywodzi skarżąca w uzasadnieniu interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

W związku z takim stanowiskiem traci na jakimkolwiek znaczeniu zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., aczkolwiek nie sposób nie zauważyć, że w rzeczywistości za jego pomocą skarżąca głównie kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd, co jest zarzutem niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Nieuprawnione jest również twierdzenie skargi, że Sąd drugiej instancji nie dokonał własnej, niezależnej od Sądu pierwszej instancji, oceny dowodów. Przede wszystkim należy mieć na uwadze pogląd, że wyrażenie w pisemnym motywach rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji aprobaty dla ustaleń i oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, stanowi przejaw własnych ustaleń i własnej oceny dowodów sądu drugiej instancji (por. przywołaną przez Sąd Okręgowy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7, poz. 124, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 180193, orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli odpowiednio stosowanego art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

